



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Środa dnia 19 maja 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń, ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie „Klasyka Polska”

Cena proumeraty:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 60.00
Miesięcznie - 20.00
za roznośnienie
3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 69.00
Miesięcznie - 23.00
Po za Łodzią egz. 90 f.
w Ameryce 1/2 dolara
miesięcznie.

REDAKCJA

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

KALENDARZYK

Środa 19 Piotra Celest.
Czwartek 20 Bernardyna
Piątek 21 + Wiktora M.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem m. 2.50 w tekście m. 3. za tekst m. 2 mk. nekrologi mk. 1.50 za wiersz politywy. Dobrze ogłoszenia 4) fenig za wyraz Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi i tylko na 2, 4, lub 6 lamów. **Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.** Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lachy, Kiosk.

CORSO | PIEKŁO

Zielona 2.

Dramat w 5 częściach z prologiem
Męczeńskie życie dusz i ich cierpienia.
Nader przejmująca treść. **Pikantne momenty.**

Rada i Zarząd Rolniczo-Przemysłowego Tow. Wzajem. Kredytu w Łodzi.

ma zaszczyt zaprosić pp. członków na **WALNE ZGROMADZENIE** mające się odbyć w dniu 2 czerwca 1920 r. o godzinie 5 po południu w lokalu Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, przy ulicy Św. Andrzeja 3, a w razie nie—dojścia do skutku zebrania z powodu nieprzybycia ostatecznej ilości członków na Walne Zgromadzenie w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków w dniu 16 czerwca 1920 r. o godzinie 5 po południu w tymże lokalu przy ul. Andrzeja № 3.

Porządek obrad:
1) Wybór przewodniczącego 2) sprawozdanie rachunkowe
3) Sprawa przystąpienia do likwidacji Towarzystwa i ewentualnie wybór komisji likwidacyjnej.

Rada i Zarząd.

Wódki Poznańskie

poleca: **Dom Handlowy S. Bieliński i S-ka**
Skład ul. Karola № 8 — Telefon 296.

wanie Czechów rażone zostały w piekło walki, orgji przemocy, oraz wewnętrznego wrznięcia.

Widząc, iż ołbrzymia większość bez pornie po polsku ującej ludności Śląska, Szpilsza i Orawy nie ma się skusić w ist. naiwnym w swej bezczelności środkiem propagandy czeskiej, że z kartą ławą pójdzie ona głosować za Polską gdyż do niej ciągnie tę ludność zarówno głośno jak i zrozumienie istotnej potęgi oraz wielkiej przyszłości Rzeczypospolitej, Czesi zapłonęli niechlubną wściekłością. Miast pogodzić się z realnym stanem rzeczy, miast dążyć do pokojowego współżycia z potęgującym stale swe wpływy oraz znaczenie sąsiadem, Czesi wkroczyli na drogę tak nieobliczalnych czynów, iż świadczą one wyraz o zatraceniu zupełnym przez nich jakiegokolwiek równowagi. Nie usiłując zachować choćby pozorów nawet, zachęteni dziwną wyrozumiałością komisji międzysojuszniczej, rozpoczęli oni politykę, której nie można nazwać inaczej, jak tylko **provokacją Polski.**

Niejednokrotnie już występowaaliśmy w tej sprawie, domagając się od rządu, jaknaenergiczniejszej interwencji. Ostatnie zajścia w Orłowej gdzie rozwydrzone bandy i uzbrojone bojówki czeskie pod okiem (czytaj i opieką) żandarmerji czeskiej oraz komisji aljanckiej urządziły niestychany, iście bestjański pogrom inteligencji i działwy szkolnej polskiej, dowodzą, iż naprężenie polsko-czeskie z trudnością da się zatłumić na drodze pokojowej.

Gromadzenie wojsk czeskich na granicy sfery neutralnej powinno zwrócić baczną uwagę władz polskich. Provokacyjna postawa rządu czeskiego nie ulega obecnie najmniejszej wątpliwości. Czesi pragną wykorzystać widocznie zaangażowanie naszych sił bojowych na froncie wschodnim i knują plany zbrojnego najazdu na obszary plebiscytowe.

Naturalnie, iż owe rozpaczliwe i fantastyczne projekty mogą budzić w nas jedynie uśmiech politowania, Polska posiada dostateczną siłę, aby niezależnie od akcji na Wschodzie zmiażdżyć momentalnie każdy ruch agresywny Czech.

Śmieszny zaiste dla nas jest owo państwo, stanowiące istny konglomerat narodo-

Przygotowania do czeskiego najazdu.

CIESZYN. Czesi grupują wojska na granicy Cieszyńskiej, w okolicach Hulczyna i Bogumina. Krążą pogłoski o zamierzonym wtargnięciu wojsk czeskich na terytorjum śląskie.

STRASZNY TEROR CZESKI,

CIESZYN. Naprężenie w Zagłębiu Śląskim dochodzi do kulminacyjnego punktu. Czesi wezwali na pomoc organizacje komunistyczne czeskie i niemieckie i z ich pomocą szerzą najstraszniejszy terro. Godz. 4 po południu tłum czeski, złożony kilkuset osobników, uzbrojonych w łaski i żarki, wtargnął do więzienia i zmasakrował Polskich więźniów; O godz. 8 wieczorem bandy Pzeskie obległy burzę polską, którą otaczał koron żołnierzy francuskich. Kilku Polaków zostało ciężko rannych.

Toczą się formalne walki; objęły całą Orłowę. Położenie jest nadzwyczaj groźne.

NOWE POKRZYWDZENIE POLAKÓW W CIESZYŃSKIM.

CIESZYN. Wczoraj wydała Komisja międzysojusznicza rozporządzenie o włączeniu 32 gmin, cieszyńskiego okręgu administracyjnego do administracji skarbowej w Polskiej Ostrawie i Frydku. Fakt ten wywołał nadzwyczajne rozgoryczenie wśród ludności polskiej w Cieszyńskim „Dziennik Cieszyński” domaga się, aby gen. Latinik ustąpił ze stanowiska komisarza rządu polskiego i objął dowództwo frontu cieszyńskiego.

Niebezpieczne manowce nacjonalizmu czeskiego.

Polityka czeska oddawna już błąka się wśród istnych bezdroży wielko-mocarstwowych mrzonek, które nie tylko nie pozwalają działaczom czeskim trzeźwo i spokojnie ujmować zagadnień narodowych, czy państwowych, lecz przeciwnie, rzucają ich na grząskie a niebezpieczne tory rozszalałego nacjonalizmu.

Awanturnicza taktyka owa przejawia się jaskrawie w stosunku Czech do sprawy plebiscytowej. Tereny spornie między, Czechami a Polską, na których głos samej ludności miał zdecydować o przynależności państwowej tych krajów, przez brutalne opierające się na gwałcie i bandyckim iście traktowaniu sprawy postępo-

wowolowy, państewko, w którym Czesi, jak wy kazał ostatni jednodniowy spis ludności, tworzą narodową mniejszość, gdyż na 13 milionów mieszkańców, statystyka wykazała 7 milionów innych narodowości; państewko, wewnątrz podminowane przez coraz silniejsze irredenty słowacką, niemiecką i węgierską, które butnie wymachują szabelką przeciwko narodowo zwartemu, na obszarach dziesięć krotnie rozleglejszych rozciągającemu swe władztwo mocarstwu... W swem zacietrzewieniu politycy czeszy zapominają, iż Czecho-Słowacja to jeno sztuczny zlepek, jeno mizerna karykatura Austro-Węgier... Wielko mocarstwowe iluzje imperjalizmu czeskiego mogą się zakończyć tragicznie dla kraju, w którym mniejszość chce siłą zapanować nad

większością, w którym 6 milionów Czechów pragnie brutalnie podporządkować sobie 7 milionów innych narodowości. Niech więc czeszy politycy, zanim miara cierpliwości polskiej się nie wyczerpie, pamiętają o tem, że Czecho-Słowacja na słabych utrzymuje się podstawach i że wystarczy jednego silnego uderzenia, aby ten sztuczny zlepek, czeskim nacjonalizmem niezręcznie odrutowany, rozleciał się równie szybko, jak powstał.

Rzeczpospolita polska ma dosyć sły, aby cios taki wymierzyć zbytnio natrętnemu i napasli wemu sąsiadowi. O tem również winni pamiętać politycy czeszy.

Ichtiosaurus.

Bolszewicy atakują.

WARSZAWA, 18-5 (PAT) Komunikat zstępu gen. wojsk polskich z dnia 18 5.

Na Ukrainie sytuacja bez zmiany. Koncentracja wojsk nieprzyjacielskich na całym froncie przedmościach Kijowa trwa w dalszym ciągu. Na południe od Dźwiny w długotrwałych

zaciętych walkach oddziały nasze pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela cofnęły się na nową linię obronną.

Pierwszy zastępca szefa sztabu Kullński, generał podporucznik.

Stolica składa hołd zwycięskiemu Wodzowi.

Entuzjaszyczne powitanie Naczelnika państwa w Warszawie.

WARSZAWA, 18 5. (PAT) Dziś o godz. 4 po południu przybył Naczelnik państwa z frontu ukraińskiego. Przed godz. 4-tą okolice dworca wiedeńskiego zostały zamknięte przez kordon policji, poza którym uszykowały się tysięczne tłumy publiczności.

Ważkim korytarzem utworzonym przez policję dały na dworzec automobile i pojazdy z przedstawicielami rządu, Sejmu i prasy. Front dworca wiedeńskiego był wspaniale udekorowany zielenią i emblematami narodowymi. U głównego wyjścia uszykowała się Rada miejska na peron zaś dworca wpuszczono tylko przedstawicieli rządu, generalicji, prasy oraz delegacje pułków.

Punktualnie o godz. 4 przyjechał pociąg nadzwyczajny z Naczelnikiem państwa przybrany zielenią. Rozległy się dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła”. Gdy Naczelnik państwa opuścił wagon salonowy przemówił do prezydenta ministrów Skulski, następnie zaś pułkownik ukraiński w otoczeniu oficerów ukraińskich.

Potem Naczelnik siadł do powozu w towarzystwie prezydenta ministrów pana Skulskiego, udając się Al. Jeruzolimskimi i ul. Bracką do kościoła św. Aleksandra. Po drodze tłum wznosił entuzjastyczne okrzyki.

Za powozem Naczelnika państwa podążały pojazdy z przedstawicielami generalicji, przedstawicielami misji wojskowych ententy i t. d. Na stopniach kościoła św. Aleksandra powitała Naczelnika państwa kapituła z biskupem polowym ks. Gallem na czele. Po drodze do ołtarza obsypywano Naczelnika państwa kwiatami.

Naczelnik państwa w towarzystwie prezydenta ministrów pana Skulskiego skierował się w stronę Al. Ujazdowskich, lecz zanim dojechał do alei otoczył go zwarty tłum, wyprzągnięto konie i wśród nieustannych okrzyków pociągnięto powóz Naczelnika aż do Belwedera.

Na całej przestrzeni którą jechał Naczelnik państwa stały korporacje ze sztandarami, młodzież szkół średnich i t. d. Domy były udekorowane emblematami

narodowymi i napisami „Witaj, Zwycięzco!”

Zgodnie z zapowiedzią marszałka punktualnie o godz. 7-ej przyjechał do Sejmu Naczelnik państwa w towarzystwie adiutantów. Ukazanie się Naczelnika państwa w loże urzędowej wywołało entuzjastyczną owację, do których przylączyła się również szczerła zapelniona galerja. Po uciśnieniu się długotrwałych oklasków głos zabrał marszałek Sejmu i wygłosił przemówienie podnosząc zasługi armji polskiej, która na ostrzu bagnatów niesie wolność zajętem krajom oraz podnosząc zasługi Naczelnika państwa jako najwyższego Wodza i Jej Wodzina Naczelnego.

Okrzyk powtórzył entuzjastycznie wszyscy obecni. Poczem marszałek z racji przybycia Naczelnika państwa zarządził chwilową przerwę w obradach.

Mowa marszałka na powitanie Naczelnika państwa. Sejm cały przez usta moje wita Cię Wodzu Naczelnym wracającego ze szlaku Bolesława Chrobrego. Od czasu Kirholmu i Chocimia naród polski takich tryumfów oręża polskiego nie przeżywał.

Historja nie widziała jeszcze kraju, któryby w takich warunkach jak nasze tworzył swą państwowość. W takiej to chwili zwycięskiej Twój pochód na Kijów dał narodowi poczucie własnej siły.

Daremnie wrogowie nasi liczyli na różnicę poglądów politycznych w Polsce, cała Polska jest zgodna w pragnieniu aby ludność, dziś przez armję naszą uwolniona sama stanowiła o swym losie; (Brawa) Armja nasza na ostrzach bagnatów niesie wolność ludności przez tyle lat gnębionej, niesie tam pokój ludzkości dobrej woli (Brawa) W Tobie, Naczelnym Wodzu, bez względu na różnicę partyjne widzimy symbol ukochanej naszej armji (Brawa)

Zwycięstwo odniesione przez wojska nasze pod Twym przywództwem wpłynęło na losy Polski nie tylko na naszym wschodzie. (Brawa) Dziś wie i widzi świat cały, że Polska już nie jest bezbronna (Brawa) Naczelnemu Wodzowi i armji polskiej cześć (Burzliwe oklaski i okrzyki Cześć!)

Rząd niemiecki fałszuje dokumenty.

BYTOM 18-5 (PAT) Ogłoszone rewelacje o zorganizowaniu niemieckiej sieci szpiegowskiej na Górnym Śląsku wywołały wśród Niemców formalny popłoch. W ciągu dnia uciekli prawie wszyscy szpiegowie z Górnego Śląska. W bardzo przykrych sytuacjach znalazł się prowokator Trueck naczelny redaktor bytomskiej „Ost Deutsche Morgenpost” oskarżenia Terdytesa zbywa ogólnikową odpowiedzią „Nie prawda”

Otóż dzisiejsza „Ober Schlesische Grenzzeitung” wzywa go publicznie do odpowiedzi w tej kwestji.

BYTOM, 18-5 (PAT) Bytomska Oper Schlesische Grenzzeitung dnia 18 b. m. donosi z Opola że koalicyjna komisja rządowa bawiła dokumenty przedłożone przez rząd niemiecki które mają do prowadzić o usiłowaniach Polaków wywołania zbrojnego powstania na Górnym Śląsku. Komisja uznała te dokumenty za fałszyfikaty. W aferę tę miesznycy jest kilku urzędników niemieckich między innymi landrat Tarynowski i lego sekretarza dr. Wais.

WARSZAWA, 18 5. (PAT) Posiedzenie 148. Początek godz. 5. 30.

Po odczytaniu interpelacji marszałek zawiadomił Izbę, że Naczelnik państwa zapowiedział na dziś odwiedzić swoje w Sejmie. Po przybyciu Naczelnika Naczelnika państwa porządek dzienny będzie przewidywany.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy aprowizacyjnej na rok 20: 21. Jest to rządowy projekt o sekwestrze ziemioplodów.

P. Lutostawski stwierdza, że stan aprowizacji od roku znacznie się pogorszył. Ponieważ zboża jest za mało, więc należy albo podnieść produkcję, albo sprowadzić zboże z zagranicy.

Mówca uważa sekwestr za zasadę fałszywą. Przez sekwestr rolnictwa się nie uleczy, ale dobieje. Jedyną drogą walki z głodem są kary za przemyślnictwo, pierwszeństwo dla kooperatyw przy dostarczaniu wagonów dla przewożenia zboża.

P. Diamand wskazuje na to, że w tym roku uregulowano byt państwa tylko dzięki sprowadzeniu znacznej ilości zboża i maki amerykańskiej. Na przyszły rok żniwa zapowiadają się gorsze. Chodzi o to, jak nabyć środki żywności dla ludności i jak je rozdzielać.

Rząd musi stanowczo żądać sekwestru. Mówca stwierdza, że przygotowania zbiorów są niedostateczne. Politycznymi środkami nie się nie robi, jeżeli kierunek gospodarstwa nie będzie odpowiedni.

Minister aprowizacji Sliwiński wywodzi, że ustawa obecna ma charakter świadczeń wojennych. Zastąpienie jej będzie wymagało od społeczeństwa wyłączenia się materialnych i moralnych.

W przyszłym roku położenie będzie bardzo ciężkie. Najważniejszy nasz produkt t. j. żyto, przepadło. Pszenicy zasiano bardzo mało. Nie możemy też liczyć na zagranicę z powodu złej waluty i dlatego, że zagranica sama będzie miała wiele do sprzedania. Normy żywności muszą być odpowiednie, ażeby nie potrzebą było kupować chleba pozakartkowego, prócz tego ceny muszą być możliwie przystępne.

Po omówieniu wolnego handlu i system kontyngentowy stwierdza minister, że pozostaje jedynie tylko sekwestr, który jednakże musi być oparty na racjonalnych cenach.

Wiceminister Skarbu pan Rybarski stwierdza, że musimy jak najrychlej zacząć wywozić, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy mieli na przyszły rok za co przywozić.

Po przerwie dla przywitania Naczelnika państwa przystąpiono do sprawozdania w sprawie kredytu 11 milionów. na kolonje letnie, gdyż poprzedni punkt porządku t. j. Rozprawa o kasach chorych spadł z porządku obrad.

Przewodniczący i sprawozdawca komisji opieki społecznej p. ks. Bliński kreśli nadzwyczaj ciężkie położenie dziatwy. W szkołach początkowych stwierdzono 52 proc. suchotników. Ratunek leży w kolonjach letnich.

W roku ubiegłym Sejm wyasygnował na nie 2 i pół miliona marek. O ilem dla wysłania 50,000 dzieci konieczna jest suma 11 milionów marek. Nie chodzi tu o sentyment ale o interes państwa. Wniosek komisji w myśl wywodów referenta aby ponad kwoty przewidziane w budżecie Min. skarbu wyasygnował potrzebne fundusze w wysokości do 11 milionów marek przyjęto.

Przystąpiono do rozprawy nad zaoparzeniem ludności w sól. Rezolucje komisji aprowizacyjnej uchwalono. Po odesłaniu szeregu wniosków nagłych do odpowiednich komisji zabrał głos dla uzasadnienia nagłości wniosku Z. L. N. w sprawie zbrodniczych gwałtów czeskich w zagłębiu Karwinińskim p. Głębiniński. Obszary plebiscytowe mają już swoją martyologję. W czasie ratyfikacji traktatu wersalskiego nie przewidywalismy nie lojalności przeciwników i nie dbałości koalicyji.

Niestety rząd nasz okazuje wobec tych zajęć nieczynność i bierność zupełnie nieuzasadnioną, bo Polska ma taką siłę, że może nią imponować i przyjaćiom. Wypadek gwałtu dokonywanego na inż. Kiedron jest tego rodzaju, że doprowadziłby każde państwo do domagania się bezwzględnej satysfakcji, ewentualnie do zagrożenia przerwaniem stosunków dyplomatycznych. Z. L. N. wzywa rząd aby żądał od komisji międzysojuszniczej surowego ukarania winnych znaczenia się nad polskimi działaczami w Orłowej i morderczego zamachu na inż. Kiedronia.

Rzeczpospolita polska będzie musiała zabezpieczyć pokój i życie polskiej ludności na Śląsku Cieszyńskim WŁASNA SIŁA ORĘZA I BY ZERWAŁ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z CZECHAMI.

Wniosek jednogłośnie przyjęto. Będzie on w komisji dla spraw zagranicznych rozpatrywany.

Następne ostatnie przedsięwzięte posiedzenie jutro o godz. 4 pp.



JULJUSZ WACŁAW MAJEWSKI

INŻYNIER CYWILNY

Jedyny, ukochany nasz brat w 41 roku życia zginął śmiercią tragiczną z ręki bolszewików w Piotrogradzie dnia 12 stycznia 1920 r.

Siostry i Rodzina.

1616.

W dniu 4 maja zmarł w szpitalu polowym w Rokitnie (front ukraiński) ukochany nasz brat, syn i bratnek

Ś. p. JERZY PĘTKOWSKI

podchorąży IV p. art. pol., były wychowawcą gimnazjum „Uczelnia”.

Przetrwiał Szczyplernę, Łomżę, Kampanję lwowską i do ostatniej chwili niezachwianie stał w obronie Ojczyzny.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w dniu 21 maja o godz. 8 i pół w kościele św. Krzyża o czym kolegów, przyjaciół i znajomych zawiadamia

RODZINA.

KRONIKA.

— Odwołanie strajku pracowników miejskich.

a) Dwudniowe pertraktacje pomiędzy komitetem strajkowym, wyłonionym przez Zarząd Związku zawodowego urzędników miejskich, a prezydentem magistratu doprowadziły do porozumienia stron.

Magistrat zobowiązał się wypłacić wszystkim pracownikom jednorazowy dodatek drożyzniany w stosunku 75 proc. paborów kwietniowych, który wypłacony będzie w trzech ratach mianowicie w dniu 1. 15 czerwca i 1 lipca.

Nadto magistrat zobowiązał się podwyższyć pensje pracownikom według przedstawionych żądań, uzależniając regulowanie płac od podwyżek, jakie stosowane będą w magistracie warszawskim i w urzędach państwowych.

Wobec tego proklamowany na dziś strajk do skutku nie dojdzie.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej. Referował ją wiceprezydent Wojewódzki, który zaznaczył, że pomiędzy przedstawicielami ogółu pracowników miejskich, a magistratem zawarta została specjalna umowa i że wysokość jednorazowego dodatku drożyznianego, jaki ma być wypłacony w trzech ratach obliczona jest na półtora miliona marek. Obecnie magistrat przedstawia wniosek ten do zatwierdzenia. Rada miejska postanowienie magistratu zaakceptowała.

— Otwarcie i poświęcenie spółki rzeźniczej

a) Wczoraj w południe odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia lokalu spółki rzeźniczej, założonej pod firmą „Zjednoczenia Rzeźniczego” w Łodzi, przy ulicy Głównej Nr. 26.

Na intencję pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa odbyło się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, odprawione przez ks. prałata Szmidla, na które zgromadzili się wszyscy założyciele spółki.

Aktu poświęcenia dopełnił ks. prałat Szmidel, który miał gorącą przemowę, zachęcając do wytrwałej pracy. Po poświęceniu założyciele spółki oprowadzali zebranych gości po oddziałach fabryki, która przedstawia się interesująco. Po oględzinach podejmowano gości biesiadą, podczas której wygłoszono szereg toastów, życząc powodzenia i rozwoju przedsiębiorstwa.

— Giełda towarowa. a) W dniu 18 b. m.

odbyło się posiedzenie komitetu Giełdowego łódzkiego z udziałem firm przemysłowych, na którym była omawiana sprawa powołania w

jaknajkrótszym czasie do życia giełdy towarowej, a to w myśl uchwały Walnego Zebrania Członków Zgromadzenia Giełdowego, z dnia 5-go lutego r. b.

Dalsze omówienie powyższej sprawy celem wprowadzenia zwyczajów handlowych i notowań giełdowych odbędzie się we Czwartek dn. 20 b. m. o godz. 4-ej po południu.

— Z giełdy łódzkiej Notowania wczorajsze na giełdzie łódzkiej przedstawiają się w sposób następujący: Ruble carskie 500 w płaceniu 237 w żądaniu 241 w transakcji 239 ruble dumskie w 1000-ch w płaceniu 63 w żądaniu 54. Franki francuskie w płaceniu 13.50 w żądaniu 13.75 Funtów sterlingów w żądaniu 785 w 775. Dolary Stanów Zjednoczonych w płaceniu 194 w żądaniu 198 w transakcji 194.50 - 195.50. 5 proc. listy zastawne m. Łodzi w płaceniu 195 - w żądaniu 200 czek na Berlin w żądaniu 448.50 w transakcji 445 - 447.50. Marki niemieckie gotówką w transakcji 430.

Tendencja nie stała.

— Nowa polska placówka przemysłowa. a)

Przemysł nasz zatacza coraz szersze kręgi, zdobywając nowe, poważne placówki. Świeżym tego dowodem zapowiedziane w dniu 25 bm. uruchomienie fabryki chemicznych produktów suchej destylacji drzewa, w Hajnówce, w puszczy Białowiejskiej. Objęło ją w dzierżawę z rąk Państwa Polskiego Towarzystwo Gazownicze, posiadające swój oddział w Łodzi, z biurem technicznym, budynkiem gazowni i fabryką papy. Wspomnianą fabrykę suchej destylacji drzewa zwiedził w tych dniach w gronie szefów i innych osób minister przemysłu i handlu p. A. Olszewski. Pan minister osobiście stwierdził stan robót przygotowawczych tej części fabryki która ma być obecnie uruchomiona.

Otóż, poza przygotowaniem części fabryki dla uruchomienia jej, co wymagało olbrzymich wysiłków i kosztów—gdyż fabryka była zupełnie zrujnowana z chwilą wyjścia z niej gospodarzy niemieckich; założono folwark na 4^{1/2} włókach dla zabezpieczenia aprowizacji personelowi zajętemu w fabryce, urządzono wspólną kuchnię, założono kooperatywę, przyczyniono się z tytułu inicjatywy i w znacznej mierze ofiar materialnych i współdziałania osobistego do zorganizowania Szkolnej Macierzy Polskiej, założenia ekspozytury komitetu plebiscytowego Warszawskiego, szkoły polskiej i kaplicy. W tej chwili organizuje się klub fabryczny, który ma łączyć wszystkich pracowników dla wymiany myśli w chwilach odpoczynku i korzystania z biblioteki i czytelnicy, która obecnie zakłada

Prezesem zarządu fabryki jest p. Henryk Grohman (prezes Polskiego Tow. Gazowniczego) wiceprezesem pp. W. Hordliczka i Wł. Braunstein; dyrektorem zarządzającym inż. Czesław Swierczewski. Dyrektorem i kierownikiem fabryki w Hajnówce, któremu zawdzięczają swe istnienie powołane tam do życia instytucje kulturalne, jest p. Adam Koss, b. słuchacz politechniki w Nowoczerkasku. Fabryka zatrudnia w danej chwili dla remontu ogółem 60 osób, po uruchomieniu jej zatrudniać będzie 300 robotników.

W końcu nadmienić należy, że w d. 3 maja odbył się tam uroczysty obchód, oświetlony poświęceniem Krzyża z napisem „Boże błogosław ludowi w Polsce” Na obchód ten zebrało się mnóstwo ludu polskiego z okolicznych wsi i dało się również zauważyć i wielu białorusków.

— Pozdrowienie z Wilna.

Zasylają świąteczne pozdrowienia z Wilna dla łodzianek i łodzianinów. Siostry samarytanki (łodzianki) Leonarda Brudetówna Bronisława Durczyńska Janina Czolpińska, Helena Dolińska, Lucyna Błaszczukówna, Władysława Kłobikówna, Bronisława Nawakowska.

KOMPANIA DO ŁAGIEWNIC

Dnia 23 maja t. j. w pierwsze święta Zielonych Świąt zaraz po prymarii wyruszy kompania do Łagiewnic z kościoła Wniebowzięcia N. M. P. wspólnie z kompanią od św. Józefa, księżmi i z orkiestrą fabr. Poznańskiego.

W razie niepogody kompania pojedzie w drugie święto.

— Strajk czeladników rzeźniczych. a)

Wczoraj wybuchł strajk czeladników rzeźniczych. Jak wiadomo oddawna istnieje gospoda rzeźnicza założona i popierana przez majstrów rzeźniczych niezależnie od tego powstał Związek czeladników rzeźniczych.

Otóż majstrowie rzeźniczy pozostają wierni tradycji nie chcą uznać związku i podporządkowywać wydanym przez Związek przepisom. Na tem tle wywiązały się starcia osobiste, wynikiem czego wczoraj wybuchł strajk ogólny we wszystkich warsztatach rzeźniczych.

— „Tamten” na wpisy. Na ostatnim posiedzeniu Tow. opieki szkolnej przy progimnazjum łódzkim (Zawadzka 9) pod przewodnictwem p. Al. Gersdorfa, postanowiono urządzić w środę dn. 26 maja w Teatrze Polskim, Dzielnia 18, przedstawienie na wpisy. Dana będzie 4 akt sztuka, Zapolskiej p. t. „Tamten”.

Należy się spodziewać, iż ze względu na cel, publiczność licznie przybędzie dnia tego do teatru.

Komunikat.

Na plebiscyt Górno-śląski

Z okazji imienin kochanej i zacnej nauczycielki p. Celiny Okuszeko, składają wdzięczne uczennice klasy III-a gimnazjum p. H. Mikłaszewskiej 200 marek na plebiscyt śląski.

Duchowieństwo na pożyczki i skarby

W imieniu kurji metropolitalnej wikariusz generalny, protonotariusz apostolski, ks. L. Zyszkowski, przesłał okólnikiem do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej odezwę ministerjam skarbu, w sprawie pożyczki państwowej, zalecając odczytanie odezwy w kościele, oraz okazywanie możliwie najszerzej pomocy, przy zaspisaniu na pożyczkę państwową przez zachętę, informowanie i udział w komitetach subskrypcyjnych, w których jednak księża nie mogą być przesami ani skarbnikami.

Poza tem J. E. arcybiskup metropolita warszawski, ks. kardynał Kakowski, wydał odezwę do duchowieństwa, polecając proboszczom, rektorom, kapłanom, przełożonym klasztorów, aby w czasie jaknajkrótszym, a nie później, jak do dnia 1 czerwca, nadesłali spis przedmiotów ze złota i srebra, rozróżniając przedmioty, posiadające wartość historyczną, artystyczną lub naukową, przedmioty konieczne do służby boższej, przedmioty zębne, bez których kościół nie może się może, a które mają być przedmiotem skarbu państwa.

Łódzianie w przyszłości.

Pewna gazeta przyniosła bardzo ciekawe wywody profesora anatomicznego Tours Le Double'a o człowieku przyszłości. Ośmielał się uzupełnić je na podstawie długoletnich mych badań nad działaniem organizmów; badania te ograniczają się tylko do mieszkańców miasta Łodzi, tak, że jestem w stanie podać dokładny obraz łodzianina przyszłości. Zasadniczą różnicę między dzisiejszym obywatelem Łodzi a łodzianinem przyszłości stanowić będzie zupełny brak nosa. Zamknie on z czasem pod wpływem straszliwych zapachów i wyziewów, unoszących się w Łodzi. L. Double przypuszcza że ramiona u człowieka przyszłości będą krótsze; ja się z tem niezupełnie zgodzam, jestem pewny, że u urzędników aprowizacji ramiona się znacznie wydłużą, a dłonie będą na zewnątrz wykręcone. Profesor twierdzi również, że zmniejszy się liczba zębów, bo „nasze środki odżywcze coraz mniej sprawiają zło otu czynnościom żucia”. Widocznie nie zna on naszego chleba łodzianin przyszłości będzie posiadał palce u nóg spięte błoną pławną, a to w tym celu, by mógł w czasie rozmiarów wiosennych przedostawać się z jednego chodnika na drugi. Zwłaszcza mieszkańców Bałut.

Oczy będą ruchome, że będzie można je w każdej chwili brać do ręki. Przyda się to nadzwyczajnie podczas późnych przechadzek i uchroni niejednego przed skrzyknięciem karku na nieoświetlonych ulicach.

Górna część czaszki wykaże naprawdę silniejszą budowę, na idący w tym kierunku rozwój wskazuje dosłownie fakt, że łodzianie znową częściej, a silny grad cegieł i odłamków muru, spadający ustawicznie po ulicach na ich głowy.

Można liczyć w Polsce tworzyć swą armję.

Wobec poddania się resztek armji Denikina na Krymie—rząd rosyjski w Paryżu zawisł zupełnie w powietrzu. Wśród kół rosyjskich istnieje zamiar, aby z pominięciem Sazonowa sformować nowy rząd, teraz już całkiem demokratyczny, złożony z socjal-rewolucjonistów i kadetów, z pominięciem reakcjonistów. Półoficjalni zastępcy tego rządu bawią w Warszawie i badają grunt, czyby Polska nie pozwoliła na formowanie armji rosyjskiej na froncie polskim.

Te kółka rosyjskie gotowe są nawet pogodzić się na czas pewien z faktem istnienia Ukrainy, byle tylko Polska nie forsowała Ukrainy na lewym brzegu Dniepru.

Zdaje się, że te próby militarne demokratyzujących się Rosjan nie będą uwieńczone sukcesem.

Ze świata.

Lekarz, który ordynuje tylko za wiktuały.

Pewien lekarz w Gracu na drzwiach swej poczekalni przybił następujący napis: „Porady lekarskiej udziela się tylko wzamian za wiktuały”. Starostwo zażądało od tego lekarza, aby napis usunął, jako sprzeciwiający się przepisom etyki lekarskiej, ale izba lekarska stanęła w jego obronie. Lekarze styryjscy uznali, że motywy podane przez ich kolegę zupełnie jego postępowanie usprawiedliwiają. Drożyżna i brak środków żywności tak się dają we znaki, że nic w tem dziwnego, jeżeli lekarz działa w imię zasady: „Pomagam ja ci—pomóż i ty mnie”.

Echu pobytu Samuela.

Prasa żargonowa otrzymała następujące szczegóły o nowym ataku w parlamencie angielskim. Jeden z jego posłów zainterpelował rząd z powodu „podejrzenia”, które się rozeszło, że wpływy uboczne oddziaływały na rząd aby on odroczył lub o ile to możliwe nie dopuścił do ogłoszenia sprawozdania Samuela o Polsce.

Interpelant zapytuje, czy rząd poleci, aby sprawozdanie zaraz zostało ogłoszone. Podsekretarz spraw zewnętrznych odpowiedział, że nie są mu znane żadne podejrzenia, zapewnił też, iż żadnych wpływów zewnętrznych nikt nie wywiera na rząd angielski. Na zapytania innych interpelantów rząd odpowiedział, że sprawozdanie najpierw przesłane zostanie do Ligi Narodów, a przeto przedstawienie go w ministerstwie ulegnie pewnej zwłoce.

Cudowna siła instyktu.

Pajak może podnosić ciężar 150 razy większy, niż jego własny.

Uczony francuski, p. Lanlaux udzielił paryskiemu instytutowi psychologicznemu ciekawych obserwacji, popartych zbiorami interesujących fotografii, ilustrujących cudowną siłę instyktu i niesłychaną inteligencję, jakie wykazuje pajak w budowaniu swej sieci.

Skonstatowano w pewnej oranżerii, w której znajdowała się chmara komarów, iż pajak zbudował swą misterną sieć, przy samym otworze drzwi, w miejscu, szczególnie korzystnym dla chwytania owych komarów. Wobec tego jednak, że w miejscu tem nie było żadnej gałazki, ani patyczka: przydatnych do rozciągnięcia sieci pajęczej, pajak zaradził temu brakowi w ten sposób, iż na końcu nitki, zwisającej z pajęczyny, nmoćował mały kamyczek, który wirząc tak w powietrzu, poruszony był ruchem rotacyjnym, powolnym a stałym, spowodowanym bez wątpienia słabym podmuchem wiatru.

Kiedy pajęczyna została przypadkiem zerwana, pajak rozpoczął ponowną zmuśną budowę, tym razem udoskonaloną: oto na nitce, pomiędzy kamyczkiem a siecią pajęczą u góry umieścił drobne źdźbło słomy, które miało na celu utrzymanie równowagi i neutralizowanie ruchu kamyka. Wszystkie te osobliwe szczegóły zostały zdjęte fotograficznie.

Należy zauważyć, że pajak w przeciągu godziny podniósł kamyczek na wysokość trzech centymetrów, podnosząc w ten sposób ciężar 150 razy cięższy od swego własnego, pajak bowiem ważył 5 miligramów, kamyk zaś 75 centigram.

Jest to, to samo, jak gdyby człowiek średniego wzrostu podnosił ciężar 10,000 kilogramów!

Jakże nasi najwprawniejsi atleci, dalecy są, jeszcze od doskonałości, wykazującej przez ród-pajęczy.

Sztuka przedłużenia życia.

Nowe dziełko.

„Makrobiotyka”, czyli tak z greckiego języka za-

na była już dawno w języku włoskim przez L. Corro p. t. „Discorsidella vita”. Jest to jedno z najlepszych dzieł tego kierunku. Klasyczną na tem polu jest „Makrobiotyka” Hufelanda. Nowemu takiemu dziełu starają się obecnie w Ameryce wszelkimi siłami utworować drogę. Reklamą jest między innymi ogłoszenie przez naczelnego lekarza jednego z największych amerykańskich Towarzystw asekuracyjnych w szeregu dzienników artykuł „Złoty rad w przedmiocie długiego życia”.

Niektóre z rad tych podajemy naszym czytelnikom: 1) Nie irytuj się i nie unos nigdy gniewem. Bądź umiarkowany we wszystkim! 3) Przechadaj się dużo po świeżem powietrzu! 4) Każ się raz na ty zawsze zbadać ściśle przez lekarza! 5) Nie pozwól sobie ty!

Amerykanie tak są niedbałymi w przedmiocie swego zdrowia, że ta ich beztroska doprowadza lekarzy i Towarzystwa asekuracyjne do rozpacz. Amerykanin co pół roku do fabryki celem przekonania się, co mu brakuje, a o własnem zdrowiu poczyna zazwyczaj myśleć dopiero, kiedy nie czas już na ratunek, tak że lekarz powiada wówczas: „gdybyś się był począł leczyć prz rokiem!” Gdyby się był dał zbadać przed rokiem, lekarz byłby go ostrzegł, że nie powinien jadać tyle alkoholu, ani pić tyle alkoholu, lub unikać tego lub owego.

Przedewszystkiem zwraca się lekarz amerykański przeciw otyłości:

„Tłuszcz jest szkodnikiem i wytwarza chorobę serca. Muszkuł otłuszczone nie posiada należytej siły. Człowiek tłusty, który przejdzie zapalenie płuc, tyfus, a często tylko silne wrażenie, położył już pierwszy kamień pod swój grobowiec. Otłuszczenie serca, nerw lub wątroby, to już początek końca”. Człowiek szczęśliwy żyje przynajmniej o lat 20 więcej, niż człowiek tłusty, w tym samym organicznym znajdujący się warunkach.

Opieka nad matką

—O—

W wyludnionej Francji wniesiono prośbę o prawo opiekującego się macierzyństwem kobiet nie związanych legalnie małżeństwem Państwa ma się zająć dziećmi z wolnego związku i ulżyć społeczeństwu. Jako lekarstwo na wyludnienie Francji powstał tam ruch, za ulegalizowanie wolnej miłości i państwową kontrolą nad dziećmi.

Projekt ten ustanawia tak zwane „karty macierzyństwa”, wydawane na podstawie świadectwa lekarza, każdej brzemięnej kobiecie — zamężnej lub niezamężnej, która się zgłosiła po nią. Karta taka upoważnia kobietę do krótszych godzin pracy, lub lepszego zajęcia, opieki lekarskiej i, ewentualnie, pomieszczenia w szpitalu.

Dzieckiem ma się opiekować państwo, na zasadzie, że żadna kobieta nie powinna być zarazem robotnicą i matką — czyli innymi słowami dźwigać dwa razy tak wielki ciężar jak mężczyzna, który znatury samej silniejszym jest od kobiety.

Karta macierzyńska, daje matce prawo do swego dziecka bez troski o autorytet ojcowiska i czyni macierzyństwo rzeczą godziwą, wielce pożądaną dla kraju i społeczeństwa — usuwając stare przesady do tak zwanego „macierzyństwa nielegalnego”. Jest to jeden z najbardziej śmiałych planów, jakie kiedykolwiek wniesiono w Francji. Byłoby to zupełnem zrewolucjonizowaniem, pojęć o moralności i konwenansach, gdyby zrównoważyły w prawach społecznych i politycznych na tym samym piedestale matki — dziełki, co i matki mężatki.

Dotychczas dziewczyna — matka była pogardzana i uważana za wyrzutka społeczeństwa.

Wsteczność w Ameryce.

W Oregon w Stanach Zjednoczonych wprowadzono prawo, że każda pismo w obcym języku wydawane musi zawierać obok tekstu w obcym języku, tekst w języku angielskim. Przeciwni temu prawu wniesiono sprzeciw, lecz wiadomo, ile to pomoże. U nas każda żargonówka, każdy dziennik obcojęzyczny może się ukazać bez tego tłumaczenia.

Jest to taki objaw wsteczności iż Polska celem ochrony mniejszości narodowej w Ameryce powinna zaraz wydelegować jakąkoby senatora a la Morgentau.

Kino Dolina Szwajcarska

Ul. Sienkiewicza № 40'

Od dnia 19 do 25 Maja (włącznie).

Amerykański wodewil.

Atrakcyjny cyklowe.

BLANKA i JANKA w HAREMIE

Nieporównana pod względem bogactwa wystawy i gry farsa w 5 częściach ze słynnymi amerykańskimi tancerkami

SIOSTRAMI DOLLY

w rolach tytułowych.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 p. p., w Niedziele i święta o 3 p. p. Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30 w.

Niniejszym podaje się do wiadomości wszystkich poszkodowanych przemysłowców że z dniem 15 maja 1920 r. zostało otworzone z upoważnienia Głównego Urzędu Likwidacyjnego

„Biuro Fachowej Ekspertyzy Strat Wojennych w Przemysle i Handlu”

Nawrot 13

w którym czynni są byli pracownicy Komisji szacunkowej Przemysłowej Głównej. Celem tego biura jest sporządzanie wykazów strat, poniesionych wskutek wojny przez przemysł, jako — to: rekwizycji, konfiskat, przymusowych sprzedaży, zniszczeń etc., dokonanych przez władze niemieckie, austriackie i rosyjskie, oraz ułatwienia poszkodowanym zgłoszenia strat i przyspieszenia opracowania szacunku fachowego strat.

UWAGA: Poczujemy się do obowiązku zwrócić uwagę poszkodowanych przemysłowców wyraźne tendencje Państwowych Komisji Szacunkowych do otrzymania od poszkodowanych zupełnie opracowanego wykazu strat wobec blizkiego terminu wykończenia prac szacunkowych i ilości tych prac.

TEATR

przy ul. Cegielnianej 63, z meblami, dekoracjami, kostjum, i rekwiz. jest do wynajęcia na przedstawienia, koncerty, wiecze odczyty i t. p. Informacji udziela Zarząd Teatru Wielkiego (Konst. 16) od godz. 9—12 i od 5 do 8 wieczór.

TEATR

1583—5

POLSKIE GYMNAZJUM MĘSKIE

E. KRYGIERA

7-2381

w Łodzi, ul. Zawadzka 9

Egzaminy wstępne do kl. wstępnej, I, II, III i IV rozpoczyna się 2 czerwca r. b.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od 9-2.

Zarząd Wyższej 8-io kl. Szkoły Realnej

L. Sienkiewicza w Łodzi

zawiadamia rodziców i opiekunów, że egzaminy dla nowo wstępujących uczniów do wszystkich klas rozpoczynają się 25 b. m. Podania można składać codziennie w kancelarii szkolnej, od 9-2 rano,

1597—2

TOWARY KOŁOWJALNE.

Wódki poznańskie

ze znacznym ustępowaniem dla handlujących są do nabycia

W HANDLU WIN I WÓDEK

Hugona GEISLERA
Główna 21, róg Sienkiewicza,
przystanek tramwajów № 4 i 10.

DELIKATESY.

DELIKATESY.

Hotel i Restauracja

w domu własnym z kompletnym urządzeniem restauracyjnymi i hotelowym do sprzedania.

Blizsze szczegóły na miejscu.

Turek ziemia Kaliska

Hotel „EUROPA”

1605—3

Zarząd Gimnazjum Filologicznego

Tow. „OSWIATA”

w Łodzi, Piłsowska 13

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczyna się dnia 25 maja o godz. 4 ej pp. Podania przyjmowane są do dn. 22 maja w kancelarii szkolnej od godz. 9-iej r, do 1-iej p.

Dyrektor WACŁAW DAVISON.

1532—3.

Potrzażni są:

- 1) Kasjer(ka) z poważną kancelarią,
- 2) Praktykant biurowy,
- 3) Pomocnik(ca) ksiązkowego,
- 3) Praktykantka biurowa pisząca na maszynie z poprawnym charakterem pisma.

Wyczerpujące oferty składać należy w domu Handlowym S. Bieliński i S-ks Al. Kościuszki 17 od 4 do 6 p. p.

1607—3

W. Diekstein
Advokat

przeniósł kancelarię do lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr 121 m. 3, front II piętro.

Starszy
felozer

Wawrzyniec Leder
rozpoczął praktykę
w Łodzi ulica Andrzeja № 45.

POLOWANIE

na przestrzeni 870 morgów ziemi i zagaju 20 morgów do wydzierżawienia na lat 3 przez licytację w dniu 30 Maja 1920 roku w kancelarii Gminnej w Lutomierniku o godzinie 3-iej po południu.

Do wynajęcia

lokal w śródmieściu składający się z dwóch dużych sklepów i większej ilości pokoi (cały parter). Oferty sub „S. B.” w Adm. Rozwoju. 1611—1

Kupuje

z najlepszymi cenami za brylanty, złoto, stare srebro, perły, kwiaty lombardowe, stare zęby, dywany futra i garderobę.

PIOTRKOWSKA № 9

P. KOHN

lewa oficyna II piętro

KUPUJEMY WSZELKIE odpadki metali

(tak: spisz (rotguz) mosiądz, cynk, cynę, ołów, etc. w różnych ilościach).
Fabryka Armatury i Odlewnia Metali R. DAWIDCZYŃSKI i S-ka
Zakątna 65. 1613—2

ZADAJCIE TYLKO

„Barwolin”

najlepsze barwiłki w torebkach do przebarwienia wełnianych, bawełnianych i jedwabnych sukien, bluzek, fartuszków pończoch rękawiczek i t. p.

L.A.B. CHEM. Fenioy,

ŁÓDŹ PŁOCKA 1

dobry zysk dla agentów.

Do sprzedania maszyna do pisania

system Amerykański mniej sztywna wiadomość „Nasz Sklep”
Piotrkowska 90. 1604

OGŁOSZENIE

Okazyjnie przy dokonywaniu rewizji w domu przy ulicy Aleksandryjskiej № 8 i przy ulicy Nowo-Pocztowej Nr. 3 odnaleziono różne rzeczy rzekomo pochodzące z kradzieży, a mianowicie: 3 kołdry pluszowe, koloru zielonego w desenie, firmy Riwlina i Heldner, Olte 1, 18.9/118 Łódź, 150 X 150, 3 krzesła; drabinę i koszyk do kwiatów

Wzywa się osoby, u których wyżej wymienione rzeczy zostały skradzione, celem odbioru takowych po złożeniu niewątpliwych dowodów własności powyższych rzeczy, powołując się na Nr. Nr. 1712/20 B. I. 1835/20 B. I. Komendant i brygady.

1591—1

